

Abramowicz, Andrzej

"Erazm Majewski i warszawska szkoła prehistoryczna na początku XX wieku",
pod red. Stefana K. Kozłowskiego, Jacka
Łecha, Warszawa 1996 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 41/3-4, 289-293

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Erazm Majewski i warszawska szkoła prehistoryczna na początku XX wieku. Pod redakcją Stefana K. Kozłowskiego i Jacka Lecha. Warszawa 1996 Wydawnictwo Naukowe PWN, 161 + 3 s., tabl. 1 (portr.), ilustr. w tekście.

Polska Akademia Nauk. Komitet Nauk Pra- i Protohistorycznych. Prace, t. 1.

Początek publikacji dała sesja naukowa poświęcona E. Majewskiemu, która odbyła się w Warszawie 7 października 1993 r., zorganizowana przez Komitet Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN, a właściwie przez Komisję Dziejów i Metodologii Badań Archeologicznych tegoż Komitetu. Treść tomu stanowią referaty wygłoszone na sesji (z jednym brakiem) oraz dwa artykuły dołączone później, a mianowicie Alicji Zemanek i Andrzeja Kořakowskiego, a także wyjątki z listów Jana Karłowicza do Erazma Majewskiego, wybrane przez Stefana Karola Kozłowskiego.

Erazm Majewski (1858–1922) był współtwórcą nowoczesnej polskiej archeologii pradziejowej, twórcą muzeum swego imienia, założycielem i fundatorem fachowego rocznika archeologicznego „Światowit”, redaktorem „Wisły”, pierwszym profesorem archeologii na katedrze archeologii prehistorycznej powołanej dla niego w 1919 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Świadomość położonych przez niego zasług skłoniła społeczność archeologiczną do nazwania jego imieniem nagrody za wybitne prace w dziedzinie archeologii, nagrody utworzonej przez Wydział I Nauk społecznych PAN. Bogata osobowość uczonego powodowała, iż nie mieścił się w jednej dyscyplinie. Zaczynał od zainteresowań przyrodniczych i jako popularyzator nauki. Potem interesował się nie tylko archeologią pradziejową, ale też etnografią, etnologią, socjologią, ekonomią i filozofią. O niektórych z tych spraw pisze Stanisław Tabaczyński we *Wprowadzeniu* oraz redaktorzy tomu w tekście: *O Erazmie Majewskim słowo wstępne*. Z kolei Halina Modrzewska kreśli jego sylwetkę w referacie *Erazm Majewski i jego archeologiczne pasje*. Jej głównym źródłem jest jego *Notatnik myśli i wrażeń* przechowywany w Dziale Dokumentacji Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Następnie mamy artykuł Alicji Zemanek *Erazma Majewskiego » Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich«*. Ta strona działalności Majewskiego jest stosunkowo mało znana, zwłaszcza w kręgach archeologów, a przecież był on twórcą pierwszego w naszej literaturze syntetycznego zestawienia polskich nazw roślin i zwierząt. *Słownik* ukazał się w latach 1889–1898 i spotkał się z ostrą krytyką Józefa Rostafińskiego, który sam opracowywał dzieło o podobnym charakterze. Autorka omawia okoliczności powstania słownika, zastosowaną metodykę, charakteryzuje też J. Rostafińskiego i jego prace nad nazewnictwem przyrodniczym oraz referuje polemikę między E. Majewskim i J. Rostafińskim. Wyraża też żal, że nie doszło do współpracy między obu uczonymi, ponieważ połączenie świetnego warsztatu naukowego Rostafińskiego z przejrzystym układem zastosowanym przez Majewskiego dałoby znakomite rezultaty.

Redaktorzy tomu nie zdołali uzyskać opracowania dorobku Majewskiego dotyczącego etnologii. Brak ten starali się zastąpić wyborem fragmentów listów Jana Karłowicza, ówczesnego redaktora „Wisły”, do Majewskiego, przechowywanych w Archiwum Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Wyboru dokonał Stefan Karol Kozłowski i dał mu tytuł *Jana Karłowicza listy do Erazma Majewskiego*. Rezultat okazał się wątpliwy, bo przytoczone wyjątki (może ze względu na skąpy komentarz) nie dają obrazu całościowego. Natomiast nasuwa się postulat wydania w przyszłości w sposób krytyczny całej tej korespondencji.

Jednym z ważniejszych opracowań tomu jest Jacka Lecha *Erazm Majewski jako archeolog i tradycja polskich badań epoki kamienia*. Omawia on najpierw wczesny okres jego pracy naukowej, kiedy najbardziej interesują go zagadnienia ściśle przyrodnicze, potem omawia początek jego studiów archeologicznych, podkreślając iż był samoukiem zdobywającym wiedzę na poziomie zbliżonym do poziomu doktora. Informacje o jego studiach przyrodniczych na Uniwersytecie Warszawskim (cesarskim) nie znajdują potwierdzenia. Początek jego pasji archeologicznych, o czym pisała też Halina Modrzewska, wiąże się z rokiem 1892, kiedy w Jastrzębcu, majątku swego wuja Fryderyka Zembrowskiego, znajduje groby, skorupy i krzemienie, a po paru miesiącach wiedzę swą przyrównuje już do wiedzy Zygmunta Glogera. Osobną partię tekstu J. Lech poświęca polemice Majewskiego z Gustafem Kossinną oraz jego charakterystyce jako badacza epoki kamienia, łączy się z tym kolejna część zatytułowana *Muzeum i warszawska szkoła prehistoryczna*. Zbiory Majewskiego, które utworzyły duże muzeum, jego biblioteka, specjalistyczny rocznik „Światowit”, stały się podstawą działalności jego uczniów: Leona Kozłowskiego, Stefana Krukowskiego, Ludwika Sawickiego, a także Stanisława Lencewicza i Mariana Himmera. Szczególnie do pierwszych trzech już Leon Kozłowski w 1922 r. przywiązał pojęcie „szkoły prehistorycznej, której ojcem jest Majewski, a Światowit organem”. J. Lech zastanawia się, czy pogląd Kozłowskiego wytrzymał próbę czasu i czy można krąg Majewskiego uznać za pierwszą w polskiej archeologii „szkołę prehistoryczną” i wprowadzić ją jako taką do historii archeologii polskiej. Zdając sobie sprawę z wieloznaczności terminu i zależności od przyjętej definicji skłonny jest jednak ją przyjąć, mimo iż nie spełnia wszystkich wyróżnianych kryteriów. Jego pogląd znalazł odbicie w tytule całego tomu, który przecież brzmi: *Erazm Majewski i warszawska szkoła prehistoryczna na początku XX wieku*. Z autorem nie zgadza się Janusz Ostoja-Zagórski, do czego powrócimy.

Swoje wywody J. Lech kończy dwoma paragrafami: *Nauka o cywilizacji a archeologia* oraz *Po I wojnie światowej i z perspektywy lat*. W pierwszym z nich zwraca uwagę na często pomijany teoretyczny dorobek Majewskiego zawarty w jego *Nauce o cywilizacji*, w czterech tomach pod różnymi tytułami, w części też w wersji francuskiej, z lat 1908–1923. Jest przekonany o związku tej pracy z jego przemyśleniami archeologa korzystającego z dorobku prahistorii i całej ówczesnej wiedzy antropologicznej (w szerokim rozumieniu) dotyczącej antropogenezy

i wczesnych etapów rozwoju kultury ludzkiej. W paragrafie końcowym J. Lech pisze o schyłkowych latach Majewskiego, który sparaliżowany nie mógł już w pełni korzystać ze stanowisk mu ofiarowanych, profesora na Uniwersytecie Warszawskim i prezesa Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych. Jest zdania, że Majewski, którego wiąże z ideami pozytywizmu warszawskiego, mimo dezaktualizacji jego publikacji archeologicznych i mimo braku kontynuatorów wśród archeologów jego studiów z zakresu teorii kultury, stał się jednym z twórców odrodzenia się na przełomie XIX i XX w. archeologii w Polsce, po zapaści, w której znalazła się w okresie wcześniejszym.

Dwa kolejne referaty: Jolanty Wrońskiej *Recepcja osiągnięć archeologii europejskiej w kręgu Erazma Majewskiego* oraz Marii M. Blombergowej *O kontaktach naukowych Erazma Majewskiego* w pewnym sensie uzupełniają się. J. Wrońska analizuje docieranie do Majewskiego informacji o dorobku archeologii europejskiej i o stopniu akceptowania go. Jest to przede wszystkim śledzenie osiągnięć nauki francuskiej, niemieckiej, austriackiej i czeskiej. Najdobitniejszym tego wyrazem były tłumaczenia, recenzje i omówienia zamieszczane przez Majewskiego w „Światowicie” i w „Wiśle”. Autorka w osobnych rozdziałach grupuje jego zainteresowania pochodzeniem Słowian, innych ludów indoeuropejskich oraz zagadnieniami rasowymi, a także ustaleniami chronologicznymi i typologicznymi. Mimo nagromadzenia wielkiej ilości informacji bibliograficznych nie są one przedstawione przejrzysto i trafiają się autorce niejasności stylistyczne oraz uproszczenia w rodzaju: „Przyjęcie długiej chronologii człowieka zaprzeczało katolickiemu światopoglądowi...”. Zastanawia też brak wzmianki o listach wymienianych przez Majewskiego z Adrianem Mortillem, Gustafem Kossinną, Luborem Niederle, Josefem Pičem i Luigim Pigorinim, które ona sama gdzie indziej publikowała.

Natomiast tytuł wystąpienia M.M. Blombergowej nieco zwodzi, ponieważ tekst dotyczy tylko pewnego kierunku kontaktów Majewskiego, zresztą bardzo ważnego, bo z nauką rosyjską i ukraińską. Autorka wykorzystwała nie tylko zasoby Archiwum Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, ale też dotarła do Archiwum Instytutu Archeologii Rosyjskiej Akademii Nauk, gdzie zachowała się znaczna liczba listów Majewskiego do Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Archeologicznego i do Cesarskiej Komisji Archeologicznej w Petersburgu. Ponadto autorka zwróciła uwagę na kontakty Majewskiego z Towarzystwem Miłośników Przyrodoznawstwa, Antropologii i Etnografii przy Uniwersytecie Moskiewskim oraz na jego korespondentów z Kijowa: Włodzimierza Antonowicza i Nikołaja Fiedotowicza Bielaszewskiego, a także na wymianę informacji z pracującym w Puławach Nikołajem Osipowiczem Krisztafowiczem. Na uwagę zasługuje, że dużym powodzeniem cieszyła się wymiana czasopism. Majewski „Światowita” i „Wisła” wysyłał do Moskwy, Petersburga, Kijowa, Odessy i Irkucka.

Trzy kolejne teksty przygotował Stefan Karol Kozłowski: *Jak Erazm Majewski wyciągnął Leona Kozłowskiego z kryminału*, *Stefan Krukowski, na początku drogi* i *Jak Stefan Krukowski nauki z archeologii pobierał*. Wszystkie trzy dotyczą uczniów Majewskiego i ich stosunku do Mistrza. W pierwszym dowiadujemy się o interwencji Majewskiego pomagającemu 18-letniemu Leonowi Kozłowskiemu w 1910 r. uwięzionemu za sprawy polityczne. Drugi przedstawia trudną młodość Stefana Krukowskiego, kłopoty ze zdobywaniem wiedzy, lektury – aż do momentu zgłoszenia się w 1907 r. do redakcji „Światowita” i poznania Erazma Majewskiego. Trzeci dotyczy archeologicznego wykształcenia Krukowskiego i wpływu Majewskiego na uformowanie się jego osobowości naukowej. Wpływowi temu zaprzeczał sam Krukowski, ale fakty tego nie potwierdzają. Autor zwraca uwagę na asystenturę Krukowskiego u Kazimierza Stołyhwy w Pracowni Archeologicznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz na program trzyletnich zagranicznych studiów własnych przygotowany w związku ze staraniem się w 1919 r. o stypendium Sekcji Nauki Szkół Wyższych Ministerstwa WR i OP, którego nie otrzymał.

Następnie mamy opracowanie Barbary Stolpiak *Związek Józefa Kostrzewskiego i Erazma Majewskiego*. Autorka zwraca uwagę na współpracę obu w trosce o zbiory archeologiczne i o obsadę katedr uniwersyteckich. To przecież Kostrzewski polecał Majewskiemu Włodzimierza Antoniewicza na stanowisko zastępcy profesora w Warszawie. Obu łączyła też akcja tworzenia konserwatorstwa archeologicznego. Barbara Stolpiak jest zdania, że ważnym elementem w relacjach Kostrzewski–Majewski był ich krytyczny stosunek do tez G. Kossinny, sugeruje też, iż Majewski doceniał w J. Kostrzewskim pozytywistyczny profesjonalizm zawodowy.

Jednym z ważniejszych w tomie jest opracowanie Janusza Ostoji-Zagórskiego „*Szkoły naukowe*” w polskiej archeologii okresu międzywojennego. „Szkoły naukowe” autor bierze w cudzysłów, ponieważ całe jego wystąpienie jest polemiką z koncepcją tego tomu, jak i sesji będącej u jego początku. Jego zdaniem w archeologii lat dwudziestych (a więc i wcześniej) nie ma podstaw do wyodrębniania szkół naukowych zgodnie z regułami metodologicznymi obowiązującymi w nauce, że pojawiające się w literaturze określenia „archeologiczna szkoła poznańska” czy „warszawska szkoła prehistoryczna” używać możemy jedynie w sensie potocznym. Najbardziej frapujące jest spostrzeżenie Ostoji-Zagórskiego, że brak jest ciągłości między „warszawską szkołą prehistoryczną” E. Majewskiego a „warszawską szkołą archeologiczną” W. Antoniewicza, który odcina się od zastanej tradycji. Osobiście kusi mnie, aby mówić tu o „I szkole archeologii warszawskiej” i o „II szkole archeologii warszawskiej”. Posługiwanie się pojęciem szkoły naukowej zależy od przyjętej definicji, ale bliższe jest mi stanowisko Jacka Lecha, który idąc za Leonem Kozłowskim podtrzymuje pojęcie szkoły (naukowej) w stosunku do kręgu E. Majewskiego. Wydaje się, że dominującym kryterium jest tu stosunek mistrz–uczeń, co jest istotą szkoły. Z pojęciem obozu naukowego kojarzy mi się

okopanie na pozycjach obronnych, stronnictwa naukowego – z podkreśleniem, że się jest w czymś stroną, natomiast klika, także w nauce, jest dla mnie grupą broniącą własnych interesów. Najbardziej naturalnie brzmi krąg i grupa, ośrodek i środowisko, ale przy porządkowaniu zjawisk nie zawsze wystarcza. Wywody Ostoji-Zagórskiego są interesujące i ważne, ale można podejrzewać, że terminy „archeologiczna szkoła poznańska” i „archeologiczna szkoła warszawska” będą miały tendencję do utrwalania się, mimo ich mniejszej lub większej potoczności.

Kolejne opracowanie wyszło spod pióra Jerzego Szackiego i ma tytuł *Erazm Majewski – socjolog*. Autor zanalizował *Naukę o cywilizacji* Majewskiego na tle ówczesnego rozwoju socjologii i osądził, że przemawiał on językiem drugiego pozytywizmu. Jego zdaniem ważną osobliwością socjologii Majewskiego było dążenie do odkrycia wyjątkowości świata ludzkiego, choć nie wątpił, że także w tym świecie zachowują moc ogólne prawa przyrody. Chodziło mu tylko o to, że ich znajomość nie może socjologowi wystarczać. Szacki sądzi, że rezultaty owego dążenia stanowią najcenniejszy dorobek Majewskiego jako socjologa.

Przedostatnią pozycję tomu stanowi artykuł Andrzeja Kołakowskiego *Koncepcja cywilizacji Erazma Majewskiego*, będący preredagowaną wersją artykułu, który ukazał się w nrze 4 „Kultury i Społeczeństwa” w 1995 r. Dowodzi w nim, że myśl Majewskiego wskazywała drogę myśli polskiej ku problemom nowoczesnej filozofii kultury.

Ostatnią pozycję tomu stanowi opracowanie Marii-Ludwiki Bernhard noszące tytuł *Malarz Erazma Majewskiego*. Okazuje się, że w kolekcji starożytnej ceramiki greckiej E. Majewskiego znalazł się skyfos czerwonofigurowy, który ma już dość obszerną literaturę. W 1943 r. J.D. Beazley twórcę skyfosu nazwał Malarzem Majewskiego.

Cały tom stanowi ważny wkład do historii nauki polskiej, chociaż nie jest pozbawiony wad. Uderza różnorodność w powoływaniu się przez autorów na źródła tak drukowane, jak i rękopiśmienne. Żałować też należy, że redaktorzy nie zdołali zdobyć opracowania mówiącego o Majewskim jako autorze *Doktora Muchołapskiego* i *Fantastycznych przygód profesora Przedpotopowicza*.

Andrzej Abramowicz
(Łódź)

Wojciech W r z e s i ń s k i : *Uniwersytet Wrocławski. 1945–1995*. Wrocław 1995 Wydawnictwo Leopoldinum, 538 s. + 1 nlb., 62 ilustr.

Pięćdziesięciolecie polskiego Uniwersytetu we Wrocławiu dało asumpt do wydania kilku jubileuszowych tytułów. Wśród nich istotne miejsce zajmuje opracowanie byłego rektora uczelni profesora Wojciecha Wrzesińskiego pt. *Uniwersytet Wrocławski. 1945–1995*. Ponieważ książce brak podtytułu wyjaśniającego